

Sygn. akt VI GC 36/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Renata Bober

Protokolant: st.sekr.sądowy Agnieszka Krztoń

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Spółki z o.o. w D.

przeciwko: Gminie M. R.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda (...) Sp. z o.o. w D. na rzecz strony pozwanej Gminy M. R. kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VI GC 36/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 lipca 2015 r.

Pozwem wniesionym w sprawie powód (...) sp. z o.o. w D. wniósł o zasądzenie od pozwanej Gminy M. R. kwoty 240.908,11 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że dnia 15 kwietnia 2013 r. zawarł umowę o roboty budowlane z S. Z. i P. K. wspólnikami spółki cywilnej (...) na wykonanie konstrukcji żelbetonowej zespołu budynków przy ul. (...). K. w R.. Na mocy tej umowy powód stał się podwykonawcą inwestycji pn. budowa zespołu oświatowego w rejonie B. K., której generalnymi wykonawcami było konsorcjum w składzie (...) s.c. oraz E. C. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...). Powód wykonał roboty budowlane wynikające z ww. umowy, co zostało stwierdzone protokołem zaawansowania finansowego robót wraz z odbiorem wykonanych robót, po czym wystawił na rzecz (...) s.c. faktury VAT na umówione wynagrodzenie. Pomimo upływu terminu płatności faktur VAT wspólnicy (...) s.c. nie uregulowali należnego powodowi wynagrodzenia. Powołując się na treść i wykładnię art. 647¹ § 5 k.c. powód wskazał, że pozwany jako inwestor ponosi solidarną odpowiedzialność wraz ze wspólnikami (...) s.c. za należne mu wynagrodzenie. Powód wzywał pozwanego do zapłaty należnych mu kwot wynagrodzenia tytułem solidarnej odpowiedzialności przewidzianej w ww. artykule, jednakże bezskutecznie. Wskazując alternatywną podstawę prawną roszczenia podał, że dochodzone w niniejszym postępowaniu żądanie znajduje oparcie także w przepisach kodeksu cywilnego regulujących bezpodstawne wzbogacenie, zaznaczając, że pozwany skutek wykonanych przez powoda robót uzyskał korzyść majątkową równą wartości wykonanych przez powoda robót i wbudowanych materiałów kosztem zubożenia powoda.

Powód dodał, że według jego wiedzy (...) s.c. nie otrzymał od pozwanego zapłaty za wykonane również przez powoda roboty, co uzasadnia bezpodstawne wzbogacenie.

W odpowiedzi na pozew pozwana Gmina M. R. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że nie wyrażała zgody na zlecenie prac budowlanych podwykonawcy, nie miała nawet wiedzy o tym, by prace w tym zakresie podwykonawca wykonywał. Pozwana zarzuciła także, iż kwota której żąda powód jest zawyżona w stosunku do kwoty którą zapłacił wykonawcy robót. Nadto zarzuciła, że zaawansowanie robót które odebrała od wykonawcy jest mniejsze niż wynika z dowodów przedłożonych przez powoda a część prac za wykonanie których powód żąda zapłaty nie zostało wykonane. Pozwana wskazała również, że w jej ocenie brak podstaw prawnych do oparcia żądanie pozwu w przepisach regulujących bezpodstawne wzbogacenie, bowiem wynagrodzenie za wykonane roboty należy się od pozwanego wykonawcy, zaś powodowi od wykonawcy. Dodała także, iż zapłata wynagrodzenia dla wykonawcy nie jest objęta niniejszym sporem a kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Na rozprawie w dniu 30 czerwca 2015 r. (k. 191) strony wskazały, że sporne są między nimi kwestie wiedzy i zgody pozwanego na wykonanie robót przez powoda, a także wartość wykonanych przez niego prac. Pozwany zarzucił, że powód domaga się od niego zapłaty wyższej kwoty niż została zapłacona wykonawcy przez inwestora, nadto nie wszystkie prace zostały przez inwestora odebrane - dotyczy to auli fundamentów i zbrojenia o wartości łącznie 38.298,51 zł. Pozwany naprowadzał, że ten zakres prac nie został odebrany ponieważ nie został właściwie wykonany jak też nie został wykonany w całości jako element. Strona powodowa odnosząc się do zarzutów strony pozwanej wyjaśniła, że wartość prac przez niego wykonanych w świetle umowy łączącej go z generalnym wykonawcą nie ma znaczenia dla odpowiedzialności solidarnej inwestora, a fakt, że prace w całości zostały wykonane potwierdzając protokoły odbioru dołączone do pozwu w charakterze dowodu.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały dotychczas wyrażone stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana Gmina M. R. zawarła w trybie zamówień publicznych w dniu 12 grudnia 2011 r. z P. K. i S. Z. – współnikami spółki cywilnej (...) (dalej także: (...) s.c.) oraz E. C. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) umowę nr (...) o roboty budowlane inwestycji pn. „Budowa Zespołu (...) w rejonie B.. K.”. Zgodnie z ofertą ww. podmiotów zobowiązali się oni do wykonania wszystkich robót osobiście, bez podwykonawców. W imieniu inwestora funkcje Inspektora Nadzoru Inwestorskiego sprawował A. K..

(...) s.c. część robót będących przedmiotem ww. inwestycji zlecieli do wykonania podwykonawcy – powodowi w drodze umowy nr (...) z dnia 15 kwietnia 2013 r. na wykonanie konstrukcji żelbetonowej zespołu budynków przy ul. (...). K. w R.. Za wykonanie robót powodowi przysługiwało wynagrodzenie ryczałtowo-obmiarowe w netto wysokości szacunkowej 629.481,90 zł. Powód z tytułu wykonania prac objętych umową wystawił w dniu 09 maja 2013 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 41.322,75 zł oraz w dniu 04 czerwca 2013 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 199.585,36 zł.

Postanowieniem z dnia 14 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w T. Wydział V Gospodarczy w sprawie prowadzonej pod sygn. akt VGU 26/13 ogłosił (...) współnika spółki cywilnej (...) oraz S. Z. współnika spółki cywilnej (...).

Powód wzywał pozwanego do zapłaty należności objętej pozwem. Do wezwania z dnia 31 lipca 2013 r. załączył szereg dokumentacji potwierdzającej jego obecność na budowie oraz wykonanie prac, w tym umowę nr (...) z dnia 15 kwietnia 2013 r. W odpowiedzi na wezwania pozwany odmówił zadośćuczynienia roszczeniom powoda wskazując, że generalny wykonawca nie zgłaszał żadnych podwykonawców przedmiotowej inwestycji.

dowód: karty pracy z załącznikami i raporty dzienne (k. 12-24), umowa nr (...) z dnia 15.04.2013 r. wraz z załącznikami (k. 25-34), umowa konsorcjum z dnia 06.10.2011 r. (k. 35-39), faktura VAT nr (...) (k. 40), protokół nr (...) zaawansowania finansowego robót (k. 41), protokół nr (...) odbioru wykonanych robót za miesiąc kwiecień 2013 (k. 42), protokoły odbioru z dnia 30.04.2013 r. (k. 43-44), faktura VAT nr (...) (k. 45), protokół nr (...) zaawansowania

finansowego robót (k. 46), protokół nr (...) odbioru wykonanych robót za miesiąc maj 2013 (k. 47), postanowienie Sądu Rejonowego w T. V Wydział Gospodarczy z dnia 14 stycznia 2014 r. sygn. akt VGU 26/13 (k. 48), wezwanie do zapłaty z dnia 30.07.2013 r. wraz z dowodem nadania (k. 49-51), wezwanie z dnia 31.07.2013 r. (k. 52-54), pismo pozwanego z dnia 08.08.2013 r. (k. 55), pismo powoda z dnia 15.10.2013 r. (k. 56-57), pismo pozwanego z dnia 22.10.2013 r. (k. 58), pismo pozwanego z dnia 28.01.2014 r. (k. 59-61), dokumentacja fotograficzna (k. 63-85), karty pracy i wykazy przepracowanego czasu (k. 86-91), umowa nr (...) (k. 127-131), SIWZ wraz z załącznikiem nr 2 i ofertą wykonawcy (k. 132-141), harmonogram rzeczowo-finansowy (k. 143), protokół nr (...) (k. 144-145), wyciąg z dziennika budowy (k. 146-147), zeznania świadka S. N. (złożone na rozprawie w dniu 30.06.2015 r.), zeznania świadka M. W. (złożone na rozprawie w dniu 30.06.2015 r.), zeznania świadka S. P. (złożone na rozprawie w dniu 30.06.2015 r.), zeznania świadka A. K. (złożone na rozprawie w dniu 30.06.2015 r.), zeznania powoda – prezesa zarządu L. C. (złożone na rozprawie w dniu 07.07.2015 r.)

(...) s.c. czy też powód w trakcie realizowania inwestycji nie wystąpili do pozwanego o wyrażenie zgody na wykonywanie robót przez pozwanego. Powód ani jego przedstawiciele nie uczestniczyli w naradach koordynacyjnych które były prowadzone na terenie budowy, nie dokonywali też wpisów do dziennika budowy. Wszelkie uzgodnienia dotyczące wykonywanych prac odbywały się między powodem a współnikami (...) s.c. W razie zgłaszania przez pracowników powoda uwag dotyczących realizacji inwestycji, rozmowy w tym zakresie z inwestorem (pozwanym) prowadzili przedstawiciele (...) s.c. Z inspektorem nadzoru ze strony inwestora wiążących ustaleń dokonywali wyłącznie przedstawiciele (...) s.c., przy czym zdarzało się, że w ww. rozmowach brali udział przedstawiciele powoda, których inspektor nadzoru uznawał za pracowników (...) s.c.

(...) s.c. na terenie przedmiotowej budowy mieli swoje biuro, w którym w okresie realizacji inwestycji oni sami lub ich przedstawiciele codziennie przebywali.

Pismem z dnia 28.01.2014 r. inspektor nadzoru zamawiającego – A. K. oświadczył, że w maju 2013 r. na terenie budowy pojawili się pracownicy zaopatrzeni w różne stroje robocze. Dalej podał, że z uwagi na powyższe wezwał kierownika budowy wykonawcy i poinstruował go o formalnościach jakich należy dopełnić aby wprowadzić na budowę podwykonawcę. Skutkiem niniejszego była okoliczność, że w następnym dniu wszyscy pracownicy mieli kamizelki ochronne z napisem (...) W. M.. We wskazanym piśmie inspektor nadzoru podał, że z uwagi na powyższe uznał, że roboty na budowie wykonują pracownicy generalnego wykonawcy a nie podwykonawca.

dowód: oświadczenie z dnia 28.01.2014 r. (k. 62), zeznania świadka S. N. (złożone na rozprawie w dniu 30.06.2015 r.), wyciąg z dziennika budowy (k. 146-147), zeznania świadka M. W. (złożone na rozprawie w dniu 30.06.2015 r.), zeznania świadka A. K. (złożone na rozprawie w dniu 30.06.2015 r.), zeznania powoda – prezesa zarządu L. C. (złożone na rozprawie w dniu 07.07.2015 r.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów powołanych w toku ustaleń faktycznych w zakresie odzwierciedlonym w tych ustaleniach, uznając dowody te za wiarygodne jako tworzące spójną i logiczną całość.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie złożonych przez strony, wymienionych wyżej - przy odpowiednich fragmentach ustaleń – dokumentów. Sąd uznał je za wiarygodne, rzetelne, zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Ich autentyczność nie była kwestionowana, w związku, z czym nie budziła wątpliwości Sądu, co do jej wiarygodności. Dokumentacja zdjęciowa przedłożona przez powoda, z uwagi na jej małą czytelność, nie pozwoliła na określenie jakie logo znajdowało się na ubranych roboczych pracowników pracujących na budowie okresu w którym została wykonana.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków S. N., M. W., S. P., A. K. w zakresie jak dokonane ustalenia faktyczne, uznając je za rzetelne, zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania przedstawiciela powoda – prezesa zarządu L. C.. Zeznania te w przedmiocie dotyczącym umowy zawartej przez powoda z (...) s.c. jak również jej wykonywania należało ocenić jako logiczne i korespondujące z materiałem zebrany w sprawie. Jednakże dla przyjęcia jako wykazanego stanowiska

strony powodowej w przedmiocie wiedzy pozwanego, że powód jest podwykonawcą inwestycji brak podstaw w materiale dowodowym.

Na rozprawie w dniu 17 lipca 2015 r. (k. 206) Sąd postanowił pominąć dalsze wnioski dowodowe zgłoszone przez strony, w tym dowód z opinii biegłego - uznając je za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 647¹ § 2 k.c. do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Umowa wykonawcy z podwykonawcą powinna być zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności (art. 647¹ § 4 k.c.). Z art. 647¹ § 5 k.c. wynika, że zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Stwierdzić należy, że przepis art. 647¹ § 5 k.c. statuuje ustawową bierną solidarność o charakterze gwarancyjnym w postaci odpowiedzialności ex lege za cudzy dług, co jest odstępstwem od zasady prawa obligacyjnego, zgodnie z którą skuteczność zobowiązań umownych ogranicza się do stron zawartego kontraktu. Powyższa regulacja, dodana do kodeksu cywilnego z dniem 24 kwietnia 2003 r., wprowadziła bardzo korzystną dla podwykonawców sytuację prawną, dając im bezpośrednie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia wobec inwestora, wykonawcy częściowego, a także generalnego wykonawcy. Chroni to interesy podwykonawców w przypadku nierzetelności finansowej podmiotu, z którym bezpośrednio zawarli oni umowę na wykonanie części robót. W związku z powyższym wykładnia art. 647¹ k.c. musi uwzględniać wyjątkowość i rygorizm zawartego w nim unormowania, a co za tym idzie chronić usprawiedliwiony interes inwestora, który zostaje obciążony odpowiedzialnością za realizację umowy, której nie jest stroną i na której wykonanie nie ma bezpośredniego wpływu. Surowy skutek wyrażenia zgody przez inwestora, wymaga zagwarantowania mu minimalnej ochrony prawnej, którą zapewnia znajomość okoliczności pozwalających oszacować zakres i stopień zagrożenia wynikającego z przyjmowanej odpowiedzialności. Z cytowanych przepisów wynikają dwie przesłanki warunkujące odpowiedzialność solidarną inwestora z generalnym wykonawcą tj. istnienie pisemnej umowy pomiędzy podwykonawcą a generalnym wykonawcą oraz zgody inwestora na zawarcie takiej umowy. Obie te przesłanki muszą być spełnione łącznie. Wyrażenie zgody w sposób bierny objawia się brakiem zgłoszenia na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. W takiej sytuacji przyjmuje się fikcję prawną, że inwestor zgodę wyraził, przy czym jego interes zostaje zabezpieczony poprzez obowiązek przedstawienia mu stosownej dokumentacji. Ustawodawca zakłada, że inwestor zapoznał się, a w każdym razie mógł się zapoznać z tą dokumentacją i ma, bądź powinien posiadać, wiedzę o zakresie robót i wynagrodzeniu uzgodnionym w umowie z podwykonawcą.

Natomiast drugi sposób wyrażenia zgody (czynny) może przybrać różną formę. Inwestor może wyrażać ją w sposób wyraźny pisemnie bądź ustnie, albo poprzez inne zachowanie, które w sposób dostateczny ujawnia jego wolę (art. 60 k.c.). Może zatem nastąpić to poprzez czynności faktyczne, w sposób dorozumiany. Przepis art. 647¹ § 2 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia mu dokumentacji, jeśli wyraża w sposób czynny zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji. Może on uzyskać wiedzę o umowie pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą z dowolnego źródła, zarówno przed jej zawarciem, jak i później. Ustawodawca zakłada, że jeżeli inwestor zgodę w sposób czynny wyraża, to wie co robi i nie jest już potrzebny żaden mechanizm obronny.

Zdaniem Sądu istotne jest, że w każdym przypadku czynnego wyrażenia zgody powinna się ona odnosić do zindywidualizowanego podwykonawcy (element podmiotowy) i do określonej umowy o roboty budowlane (element przedmiotowy). Dotyczy to zatem także zgody wyrażonej w sposób dorozumiany. W orzecznictwie konsekwentnie wskazuje się, że warunkiem skuteczności tak wyrażonej zgody jest, aby dotyczyła ona konkretnej umowy, której istotne

postanowienia, decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy, są znane inwestorowi, albo z którymi miał możliwość zapoznania się. Zatem inwestor nie musi znać treści całej umowy lub jej projektu, a jego znajomość istotnych postanowień umowy podwykonawczej decydujących o zakresie jego odpowiedzialności nie musi pochodzić od wykonawcy lub podwykonawcy, może mieć dowolne źródło i nie musi być ukierunkowana na wyrażenie zgody na zawarcie umowy podwykonawczej. Skoro jednak, zgodnie z art. 647¹ § 5 k.c., inwestor odpowiada za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, a jego solidarna odpowiedzialność z wykonawcą ma charakter ustawowej solidarnej odpowiedzialności gwarancyjnej za cudzy dług, on zaś sam pełni rolę ustawowego poręczyciela gwarancyjnego wykonawcy, to niewątpliwie warunkiem tej odpowiedzialności jest to, by znał lub miał możliwość poznania tych postanowień umowy wykonawcy z podwykonawcą, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności. Są to w szczególności postanowienia dotyczące przedmiotu prac, jakie ma wykonać zindywidualizowany podmiotowo podwykonawca, wysokości wynagrodzenia podwykonawcy lub sposobu jego ustalenia. Mówiąc obrazowo – inwestor musi wiedzieć, na co się godzi (wyrok Sądu Najwyższego z 6.10.2010 r., II CSK 210/10, OSNC 2011/5/59; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17.12.2009 r., I ACa 874/09, Lex nr 628223; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2.12.2011 r., VI ACa 690/11, Lex nr 1103601).

Dodatkowo w orzecznictwie podnoszone jest, że podwykonawca, chcący korzystać z tej ochrony, powinien zadbać o uzyskanie zgody inwestora na nawiązanie umowy, na podstawie której wykonuje prace. W przypadkach, gdy zgoda inwestora przyjmuje postać oświadczenia wyrażanego konkludentnie, powinnością podwykonawcy jest zadbanie o wystąpienie przesłanek skuteczności takiej zgody, w tym w szczególności o uzyskanie przez inwestora pozytywnej wiedzy o istotnych postanowieniach zatwierdzanej umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21-01-2014 r., I ACa 1086/13, Lex nr 1428196). Jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 kwietnia 2008 r. (sygn. akt III CZP 6/08) zgoda inwestora (wykonawcy) ma dotyczyć zawarcia przez wykonawcę (podwykonawcę) umowy o roboty budowlane z podwykonawcą, a więc konkretnej umowy, o określonej treści, zawartej lub przynajmniej wstępnie uzgodnionej ze zindywidualizowanym podmiotem w zakresie wszystkich istotnych postanowień, szczególnie tych, które decydują o wysokości wynagrodzenia. Za taką interpretacją, co podkreślano w orzecznictwie, przemawia potrzeba zapewnienia należytej ochrony także inwestorowi, wyrażona zgoda ma bowiem zasadnicze znaczenie dla obciążenia go odpowiedzialnością solidarną. Zgoda inwestora w każdym wypadku będzie zatem skuteczna tylko wtedy, gdy będzie dotyczyła konkretnej umowy.

W świetle art. 6 k.c. w związku z art. 647¹ § 2 zd. 1 i § 5 k.c. ciężar udowodnienia tego, że Gmina M. R. wyraziła zgodę na zawarcie umowy o roboty budowlane wykonawcy z podwykonawcą, spoczywał na powodzie, który z tego faktu wywodził skutki prawne. Mając przy tym na uwadze, że pozwana twierdziła, że takiej zgody w nie udzieliła, podwykonawca - powód oprócz wykazania zgody powinien był wykazać także świadomość inwestora co do istotnych postanowień umowy podwykonawczej lub przynajmniej to, że z postanowieniami tymi inwestor mógł się zapoznać.

W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy niewątpliwie pozwany inwestor nie wyraził zgody wprost - ustnie ani pisemnie - na zawarcie umowy podwykonawczej, co zresztą nie było sporne między stronami. W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodziły również wskazane w art. 647¹ § 2 zd. 2. k.c. przesłanki pozwalające na uznanie, że doszło do wyrażenia zgody w sposób milczący.

Dokumenty zgromadzone w sprawie potwierdzają, że wspólnicy (...) s.c. zobowiązali się wobec inwestora (pозwanego) do wykonania wszystkich robót osobiście – bez podwykonawców. O powyższym świadczy treść złożonej przez nich oferty. Słuchani w sprawie świadkowie zgodnie zeznawali, że wykonawca robót na terenie budowy miał swoje biuro, w którym przebywali jego przedstawiciele i to właśnie oni kontaktowali się z inwestorem i na bieżąco omawiali prace. Powód nie brał udziału w naradach koordynacyjnych, a nawet w sytuacji gdy jego przedstawiciele kontraktowali się z inwestorem, to działo się to z udziałem przedstawicieli (...) s.c. dlatego też pozwany nie mógł wiedzieć, że występują jako odrębna firma a nie pracownicy (...) s.c. Kwestie podwykonawstwa w trakcie realizacji inwestycji nie były poruszane.

Okoliczności sprawy nie pozwalają na ustalenie, że inwestor wiedział o wykonywaniu prac przez podwykonawcę, a także o wszystkich istotnych przedmiotowo elementach umowy łączącej powoda z (...) s.c. Generalny wykonawca nie powiadomił inwestora o powierzeniu robót podwykonawcom, a dowody przedstawione przez powoda nie potwierdziły, by inwestor posiadał wiedzę w tym przedmiocie, czy też o zakresie robót i umówionym wynagrodzeniu należnym powodowi od jego kontrahenta. W zakresie twierdzeń powoda, iż jego pracownicy nosili ubrania robocze z logiem firmy powoda a także posługiwali się samochodami na których zamieszczone było wskazane logo, zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie wyrażone w wyroku z dnia 26 lutego 2015 r. sygn. akt I ACa 275/14, zgodnie z którym samo tolerowanie przez inwestora sytuacji, że na budowie znajdowali się pracownicy w ubraniach, na których było logo firmy powódki, bądź, że na plac budowy wjeżdżały samochody z logo firmy powódki nie oznacza, że pozwany wyraził zgodę o której mowa w art. 647¹ § 2 zdanie 2 k.c. wywołującą skutek określony w art. 647¹ § 5 k.c. Powyższe okoliczności nie mogą uzasadniać wniosku o możliwości pozwanej zapoznania się z istotnymi postanowieniami umowy podwykonawczej. Nie można wymagać, aby inwestor zabiegał o przedstawienie mu umowy podwykonawczej, skoro to nie w jego interesie, a w interesie podwykonawcy leży jej akceptacja przez inwestora. To powód zatem jako zainteresowany ewentualnym rozszerzeniem odpowiedzialności za wypłatę należnego mu od (...) s.c. wynagrodzenia na inwestora winien zabiegać, jeżeli nie o wyrażenie wprost zgody przez pozwaną na zawarcie umowy podwykonawczej, to chociaż winien przesłać jej – we właściwym czasie - kopię tej umowy celem zapoznania się przez pozwaną z jej postanowieniami. Ewentualny brak protestu pozwanej na wykonywanie oznaczonych prac przez powoda oznaczałoby wyrażenie zgody na zawarcie tej umowy ze skutkiem w postaci solidarnej odpowiedzialności pozwanej za zobowiązanie (...) s.c. wobec powoda.

Odnosząc się do okoliczności, iż powód twierdził, że inspektor nadzoru inwestorskiego miał wiedzę o wykonywaniu prac przez powoda jako podwykonawcy – czemu zresztą inspektor słuchany w sprawie jako świadek zaprzeczył – to wskazać należy, że inspektor nadzoru inwestorskiego pełni jedynie samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, a reprezentacja inwestora sprowadza się do sprawowania zgodności realizacji inwestycji z projektem, pozwoleniem na budowę, przepisami prawa i zasadami wiedzy technicznej. Nie wynika natomiast z tego zapisu ustawy pełnomocnictwo do podejmowania czynności prawnych w imieniu inwestora w zakresie treści umowy. Inspektor musi zadbać, aby budowa była prowadzona prawidłowo od strony technicznej, a nie prawnej. Do działania jako pełnomocnik inwestora niezbędne byłoby umocowanie go jako pełnomocnika w tym celu, a więc udzielenie dodatkowego pełnomocnictwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.10.2003 r., sygn. akt III CK 57/02). Powód w niniejszej sprawie nie próbował nawet w sprawie wskazywać, że A. K. takim pełnomocnictwem się legitymował.

Reasumując Sąd orzekający stwierdza, że „czynna” zgoda inwestora, wyrażona również konkludentnie, na zawarcie umowy z podwykonawcą, może być uznana za skuteczną tylko wówczas, jeżeli ma on wiedzę zarówno o wykonywaniu prac przez podwykonawcę jak również jednocześnie o istotnych elementach tej umowy lub możliwość jej uzyskania, tzn. o przedmiocie prac, jakie ma wykonać podwykonawca oraz o przysługującym mu wynagrodzeniu, co w niniejszej sprawie nie zostało wykazane i za powyższy stan winę ponosił powód (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 17-12-2009 r., I ACa 874/09, Lex nr 628223, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 05-09-20163 r., I ACa 567/13, Lex nr 1381492, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17-01-2014 r., I ACa 627/13, Lex nr 1428089).

W efekcie w ocenie Sądu brak było podstaw do przyjęcia, że pozwana gmina ponosi solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez powoda.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa oparła swoje roszczenie również na twierdzeniu o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanej. W tym zakresie wskazać należy, że w myśl przepisu art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jak z powyższego wynika podstawową przesłanką bezpodstawnego wzbogacenia jest jego „bezpodstawność”, czyli brak dostatecznej causae, jako najszerzej rozumianej podstawy prawnej lub społecznej wzbogacenia. Zatem roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest wyłączone, jeżeli istnieje ustawowo sprecyzowane roszczenie o wykonanie zobowiązania. W takim wypadku bowiem brak jednej z podstawowych przesłanek roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a mianowicie wadliwości

podstawy prawnej wzbogacenia. Nie można więc konstruować roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wewnątrz umownych stosunków zobowiązaniowych. Strona, której przysługuje wierzytelność wynikająca z umowy, może dochodzić od drugiej strony tylko tej wierzytelności. Dopuszczenie możliwości dochodzenia zamiast tej wierzytelności roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podważałoby sens szczegółowych unormowań stosunków obligacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., sygn. akt IV CSK 221/06, z dnia 31 stycznia 1969 r., sygn. akt II CR 530/68, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1995 r., sygn. akt III CZP 46/95, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1998 r., sygn. akt I CKN 522/97). Wyłączenie możliwości dochodzenia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest stosowane także w przypadku, gdy przesunięcie majątkowe następuje pomiędzy kilkoma podmiotami na podstawie kilku powiązanych ze sobą umów. Stąd dochodzenie roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia będzie wyłączone dopóty, dopóki jednej ze stron umowy przysługuje roszczenie o wykonanie umowy, którego treścią jest obowiązek zwrotu przez kontrahenta umowy korzyści majątkowej uzyskanej przez inny podmiot. Sąd Okręgowy uznał, że nie można przerzucać ryzyka związanego z nierzetelnością bądź niewypłacalnością własnego kontrahenta – generalnego wykonawcy inwestycji, a jednocześnie dłużnika ze stosunku podstawowego, na wierzyciela ze stosunku podstawowego, czyli pozwaną gminę. Taka konstrukcja, zdaniem Sądu Okręgowego, byłaby sprzeczna z istotą stosunków obligacyjnych, których jedną z cech jest to, że każda ze stron umowy przez wybór kontrahenta bierze na siebie ryzyko związane z jego rzetelnością i wypłacalnością. Należy wskazać, że pozwana gmina w niniejszych okolicznościach sprawy była jedynie inwestorem, a jej ewentualna odpowiedzialność, zgodnie z przepisem art. 647¹ § 5 k.c., byłaby solidarna z generalnym wykonawcą, z którym z kolei powoda łączyła stosowna umowa. Na podstawie powyższego Sąd przyjął, że wskutek tych powiązań i ewentualnej solidarnej odpowiedzialności pozwanej należy rozpatrywać i dopuszczać roszczenia powódki wyłącznie na podstawie warunków czy uzgodnień umownych.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powyżej powołanych przepisów, w punkcie I wyroku Sąd oddalił powództwo w całości.

Orzeczenie w przedmiocie zwrotu kosztów procesu zostało wydane w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i § 6 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U.2013.490) stosownie do wyniku sprawy.